Już nie aż tak nieznany front — dyskusja nad książką Alfreda Reischa *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną*[1]

DOI: 10.19195/0080-3626.60.18

Zimna wojna między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR prowadzona była na wielu frontach, a jednym z nich była płaszczyzna ideologii i sfera kultury. Rywalizację prowadzono wieloma różnymi środkami oraz na wiele różnych sposobów. Jednym z najmniej znanych, choć równie ważnych, był tajny program dystrybucji książek do krajów bloku wschodniego, opisany w książce Alfreda Reischa *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną*.

Książki od wieków są jednym z głównych nośników informacji oraz wartości w pośredniej komunikacji, stanowiąc ważne ogniwo wymiany myśli. Mimo ich wartości i znaczenia, badania nad zagadnieniem przepływu idei przez publikacje między blokami nie zostało podjęte do tej pory w ujęciu monograficznym. Warto zaznaczyć, że wcześniejsze, anglojęzyczne wydanie dzieła Reischa spotkało się z ciepłym odbiorem w środowisku naukowym oraz wieloma pozytywnymi recenzjami[2]. Ponadto należy zaznaczyć, że znaczenie PRL jako ważnego elementu programu dystrybucji książek zaowocowało rozpoczęciem prac nad tłumaczeniem publikacji, aby także polski czytelnik mógł zapoznać się z dziejami *Nieznanego frontu zimnej wojny.*

Książka wpisuje się w nurt badań nad wyzwaniem, jakie w czasach zimnej wojny Stany Zjednoczone rzuciły Związkowi Radzieckiemu w sferze kultury. Oprócz organizowanych wymian naukowych i studenckich Waszyngton bardzo angażował się na płaszczyźnie szeroko pojętej sztuki i kultury, starając się rozpropagować dziedzictwo świata zachodniego za pomocą filmu czy też organizowanych w bloku wschodnim wystaw, często z dyskretnym wsparciem CIA[3]. Wszystkie te akcje miały rozpropagować kulturę amerykańską, w przeświadczeniu o jej atrakcyjności, w celu nawiązania relacji

[1] Alfred REISCH, *Nieznany front zimnej wojny. Tajny program dystrybucji książek za żelazną kurtyną.* Red. Małgorzata Choma-Jusińska, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2015, 568 s., ISBN 978-83-7629-782-8.

[2] Leonard J. BALDYGA, *Review*, American Diplomacy (10) 2013; James R. KELLY, *Review*, Slavic & East European Information Resources (15) 2014; Mila SASKOVA-PIERCE, *Review*, Slavic and East European Journal (59) 2015; A. Ross JOHNSON, *Review*, Political Science Quarterly (129) 2014.

[3] Falę dyskusji nad tematyką zaangażowania CIA w zwiększanie amerykańskiego wpływu politycznego przez kulturę rozpoczęła F.S. Saunders w swej publikacji: Frances S. SAUNDERS, *Who Paid the Piper? The CIA and the Cultural Cold War*, London: Granta Books 1999. Jednak warte uwagi są także takie publikacje, jak: Yale RICHMOND, *Cultural Exchange and the Cold War. Raising the Iron Curtain*, Philadelphia: Pennsylvania State University Press 2003; Nicolas J. CULL, *The Cold War and the United States Information Agency: American propaganda and public diplomacy, 1945–1989*, Cambridge: Cambridge University Press 2008; Nancy SNOW, *Propaganda, Inc.: Selling America's Culture to the World*, New York: Seven Stories Press 1998; Laura A. BELMONTE, *Selling the American Way: U.S. propaganda and the Cold War*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press 2008; Naima PREVOTS, *Dance for Export: cultural diplomacy and the Cold War*, Middletown: Wesleyan University Press 1998.

© for this edition by CNS

między wrogimi blokami, a także pokazania wyższości demokracji i kapitalizmu nad komunizmem. Właśnie „wygranie" ludzkich umysłów było głównym celem, jaki przyjął także program dystrybucji książek.

Alfred Reisch urodził się w 1931 roku w Holandii jako syn węgierskiego dyplomaty. W czasie swej edukacji pobierał nauki między innymi w nowojorskim Columbia University, zdobywając tytuł doktora w dziedzinie politologii. W 1956 roku rozpoczął pracę w Radiu Wolna Europa (RWE), w którym przeprowadzał wywiady z uchodźcami węgierskimi po powstaniu. Następnie został powołany do armii amerykańskiej, w której służył w latach 1957–1959. Po przejściu do rezerwy w 1960 roku związał się ponownie z RWE i podczas swej kariery pracował w Publications and Special Project Division (PSPD), a w jego ramach uczestniczył w programie dystrybucji książek jako członek sekcji węgierskiej, pełniąc tam także funkcje kierownicze. Motywacją do wyboru miejsca pracy i zaangażowania się w walkę z komunizmem, według Janosa Tischlera, był fakt, że A. Reisch był zagorzałym antykomunistą[4]. Po latach udziału w programie zdecydował się w 1974 roku odejść i rozpoczął pracę jako wykładowca na Uniwersytecie w Waszyngtonie, którą kontynuował do 1982 roku, kiedy to związał się ponownie z Radiem Wolna Europa, obejmując stanowisko kierownika Hungarian Research and Evaluation Section w Monachium. Należy jednak zaznaczyć, że w tym czasie program dystrybucji książek działał już pod innym szyldem i poza kuratelą RWE. Podkreślenia wymaga, że Reisch brał bezpośredni udział w sterowaniu akcją w nowojorskich biurach projektu, co stawia go w podwójnej roli: badacza oraz świadka historii. Ponadto warto zauważyć, że w czasie swej kariery zawodowej związany był także z Hoover Institution w Standford, gdzie zlokalizowane są materiały archiwalne, z których w głównej mierze korzystał podczas pisania książki[5].

Nieznany front zimnej wojny powstał z osobistych pobudek, potrzeby spisania historii programu dystrybucji książek, a dla autora szczególną motywacją był fakt, że wraz z upływem czasu coraz mniej osób związanych z tym przedsięwzięciem mogło opowiedzieć jego historię[6]. Głównym celem publikacji jest przedstawienie „kompletnych dziejów tajnego projektu dystrybucji książek podjętego przez Zachód w czasie zimnej wojny, historii obejmującej 35 lat między lipcem 1956 a końcem września 1991 r.", adresowane do Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Cel ambitny, lecz niestety niezrealizowany do końca, ponieważ dokumentacja źródłowa pozwoliła na zbadanie tylko okresu 1956–1972/1974. Ostatnie siedemnaście lat funkcjonowania odtworzone zostało na podstawie pojedynczych dokumentów i literatury i jest jedynie zarysem historii programu w ostatniej jego fazie.

Książkę podzielono na dziewiętnaście rozdziałów. Pierwszy prezentuje początki działalności Publications and Special Projects Division pod przewodnictwem Samuela

[4] Audycja *Naukowy zawrót głowy* prowadzona przez K. Jankowską, Polskie Radio Program I, 11.05.2015 r.

[5] Spuścizna Alfreda Reischa z lat 1957–2013 jest dostępna w Vera and Donald Blinken Open Society Archives przy budapeszteńskim Central European University. Więcej zob. Open Society Archives, Hungarian Unit, 312 Alfred Reisch Collection.

[6] Autor wyjaśnił swoją motywację podczas wystąpienia na konferencji „Art and Political Reality", mającej miejsce w Kumu Art Museum w Tallinie w dniach 26–27 października 2012 r.

© for this edition by CNS

Walkera Jr., wiceprezesa Komitetu Wolnej Europy (KWE). Przedstawiono w nim założenia i główne cele, jakie miał zrealizować program od swojego startu w 1956 roku, oraz pierwsze organizowane akcje, jak wysyłka ulotek i przedruków tekstów i informacji, a także akcja balonowa. W tym okresie rozpoczęto też tworzenie systemu dystrybucji książek. W kolejnym fragmencie autor prezentuje pierwsze trzy lata działalności programu, charakteryzując dobór książek kierowanych do państw bloku wschodniego oraz docelowe grupy społeczne, dla których były one przeznaczone. Następny rozdział skupia się na historii życia George'a Mindena, zasłużonego wieloletniego kierownika całego projektu, który przejął zwierzchnictwo nad Free Europe Press' Book Center w 1959 roku, a następnie w 1963 roku przewodził działowi PSPD odpowiedzialnemu za dystrybucję książek. Minden odgrywał niezwykle ważną rolę w programie, będąc przez wiele lat jego *spiritus movens*. Na kanwie jego dziejów opowiedziane są zmiany strukturalne programu oraz dopracowywanie celów, ustalanie adresatów i sposobów kolportażu. Dalszy rozdział skupia się na Nowojorskim Centrum Książki, stanowiącym centralny punkt całej operacji, w którym miała miejsce całość prac projektowych i sprawozdawczych, a kierownictwo podejmowało najważniejsze decyzje odnośnie do kierunków jego rozwoju. Autor w tym fragmencie przedstawił jego strukturę i opisał poszczególne krajowe sekcje działające w ramach tej instytucji, wspominając także o osobach w nią zaangażowanych. Przybliżył też zadania i sposób jej funkcjonowania. Okres największego rozwoju działalności programu książkowego przedstawiony został w rozdziale zatytułowanym *Złoty wiek lat sześćdziesiątych*. Na podstawie sprawozdań autor podjął próbę przedstawienia ilościowego rozrostu programu. Czytelnik może zapoznać się z tytułami oraz liczbą książek rozdystrybuowanych w bloku wschodnim, a także ich odbiorcami. Z programu korzystały właściwie dwie główne grupy docelowe: z jednej strony elity, z drugiej natomiast — wszyscy, którzy wykazali chęć otrzymania książek, wysyłając formularze czy zapytania — przede wszystkim studenci, nauczyciele, a także inne grupy społeczne. W rozdziale szóstym A. Reisch porusza bardzo istotną kwestię finansowania emigracyjnych czasopism i książek z funduszy amerykańskich. Opisane zostały wspierane tytuły oraz organizacje z podziałem na poszczególne kraje. Kolejny, krótki rozdział prezentuje wpływ programu Komitetu Wolnej Europy East-West Contacts, rozpoczętego na początku lat 60., na dystrybucję książek oraz nowe możliwości działania, które on stworzył. Wczesne lata 70., czyli okres działalności International Advisory Council (IAC), wyłączonej ze struktur KWE, są tematem następnego rozdziału. Kolejne dwa opisują ramy działania instytucji cenzury oraz reakcji władz poszczególnych państw bloku wschodniego, na przepływ niedozwolonych książek przez ich granice. Następnie autor skupia się na prezentacji dystrybucji książek w kontaktach osobistych z mieszkańcami bloku wschodniego przebywającymi czasowo na Zachodzie, który to sposób działania cieszył się dużą popularnością oraz skutecznością. Osobny fragment swojej książki A. Reisch poświęcił na opisanie najważniejszego punktu dystrybucji zlokalizowanego w Wiedniu, którego losy przedstawione zostały na podstawie życia Petera Straki, znanego przez autora osobiście. Kolejne pięć rozdziałów są prezentacją wyimków z listów przesyłanych z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii, wraz z podziękowaniami za dostarczone książki. Ostatni rozdział jest próbą skrótowego oszacowania działalności programu w latach 1974–1991.

© for this edition by CNS

Książka nie ma jednolitej struktury, niektóre fragmenty mają chaotyczną konstrukcję, co wielokrotnie prowadzi do powtórzeń. Poszczególne rozdziały tworzą jednak większe sekcje tematyczne, takie jak cele i zadania programu (rozdziały 1, 3, 4), różne formy prowadzenia działalności (rozdziały 6, 7, 11, 12) oraz konkretne przejawy aktywności z wyszczególnieniem liczb, tytułów oraz adresatów (rozdziały 2, 5, 8, 11). Można także wyróżnić fragmenty opisujące program na podstawie historii osób związanych z projektem (rozdziały 1, 2, 13). Odrębną kategorią są rozdziały zawierające listy przesyłane z Europy Wschodniej (rozdziały 14–18) oraz fragment opisujący reakcje władz komunistycznych na napływ niedozwolonych książek z Zachodu (rozdział 10). Za odrębny można uznać także rozdział dziewiąty, w którym autor skupił się na przedstawieniu systemu cenzury w państwach bloku wschodniego. Odnosi się wrażenie, że przyjęty układ jest nieuporządkowany. Także w ramach rozdziałów autor bardzo często nie grupuje tematycznie fragmentów dotyczących danych krajów czy zjawisk, co utrudnia lekturę. Przykład rozdziału traktującego o cenzurze pokazuje, że Reisch nie przemyślał układu swojej pracy, ponieważ fragment ten powinien zostać przedstawiony czytelnikowi na początku książki gwoli zbudowania kontekstu historycznego i ukazania „największego wroga programu", przed przystąpieniem do opisu działań w jego ramach.

Mimo tych uwag trzeba podkreślić, że książka Alfreda Reischa jest dziełem niezwykłym pod względem tematyki podejmowanych badań. Kolportaż wydawnictw do państw bloku wschodniego w ramach zinstytucjonalizowanego programu do tej pory nie doczekał się opracowania monograficznego. Program był jedynie wspominany, i to epizodycznie, między innymi w książce A. Ross Johnsona, która skupia się jednak na działalności rozgłośni radiowych RWE i Radia Swoboda, oraz w artykułach M. Rudzkiego i J.P.C. Matthewsa[7]. Sam A. Reisch do czasu wydania monografii w języku angielskim opisał węgierski aspekt programu i opublikował też tekst o początkach dystrybucji w PRL pod koniec lat 50.[8], który zresztą jest rozdziałem *Nieznanego frontu zimnej wojny.*

Głównym zbiorem, który posłużył Reischowi do rekonstrukcji działalności programu, był RFE/RL Corporate Records — zespół liczący 1200 m bieżących materiałów dotyczących działalności RWE/RS, w tym dokumentów zawierających sprawozdawczość kierowanego przez G. Mindena Publications and Special Projects Division. Archiwalia

[7] A. Ross JOHNSON, *Radio Wolna Europa i Radio Swoboda: lata CIA i późniejsze*, Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 2014. Zarówno A. Reisch, jak i A. Ross Johnson pracowali w badanych przez siebie instytucjach w czasie zimnej wojny; Marek RUDZKI, *Akcja masowych przekazów książek do Polski w latach 1956–1994*, Zeszyty Historyczne (134) 2000; John P.C. MATTHEWS, *The West's Secret Marshall Plan for the Mind*, International Journal of Intelligence and Counterintelligence (16) 2003.

[8] Monografia ukazała się nakładem węgierskiego Central Europe University: A. REISCH, *Hot Books in the Cold War. The West's CIA-Financed Secret Book Distribution Project Behind the Iron Curtain*, Budapest: Central European University Press 2013. Artykuł traktuje o wpływie jednego ze sponsorów programu na węgierski program książkowy: István CSICSERY-RONAY, A. REISCH, *The Key Role of Occidental Press in the Secret Hungarian Book Program during the Cold War*, Foreign Policy Review (9) 2013, s. 127–132; A. REISCH, *Początki programu bezpośredniej dystrybucji książek w Polsce w latach 1958–1959*, Pamięć i Sprawiedliwość (1) 2012, nr 1, s. 285–302.

© for this edition by CNS

dotyczące tego programu kończą się na 1970 roku, gdy oficjalnie oddzielono program kolportażowy od Komitetu Wolnej Europy[9].

Drugim najważniejszym źródłem okazały się personalne materiały G. Mindena, zgromadzone również w Hoover Institution, zawierające informacje o programie, korespondencję, raporty z dystrybucji z lat 1967–1973, raporty z podróży do Europy z okresu 1973–1990 oraz listę dystrybutorów książek, czyli tak zwanych sponsorów[10]. Dokumentacja ta, licząca sobie jedynie 50 cm bieżących manuskryptów, też zawiera pokaźne luki w materiałach wytworzonych po 1970 roku, a informacje o działaniu International Advisory Council są bardzo szczątkowe i ich przydatność dla rekonstrukcji ostatniego okresu działania programu była niewielka.

Materiałami kluczowymi dla zbadania pierwszych trzech lat funkcjonowania dystrybucji były zbiory J.P.C. Matthewsa, który pracował ponad dziesięć lat w RWE. Zespół zawiera dokumenty siostrzanej w stosunku do radia organizacji Free Europe Press (FEP), z centrami w Nowym Jorku i Monachium[11], stanowiącej rdzeń działalności programu w tamtym okresie.

Trzonem źródeł użytych w książce są jednak sprawozdawcze materiały statystyczne, stworzone, kiedy program podlegał Komitetowi Wolnej Europy. Materiały te zawierają szczegółowe dane liczbowe, takie jak liczbę otrzymanych listów z potwierdzeniami i zamówieniami; liczbę zamówień specjalnych; wyimki z najbardziej interesujących listów oraz recenzje wysłanych książek, które ukazały się w prasie wschodnioeuropejskiej. Od 1967 roku opracowywane były sprawozdania dwumiesięczne i duże roczne raporty, natomiast po oddzieleniu PSPD od KWE w lipcu 1970 roku tylko sprawozdania półroczne, bez przeglądu najważniejszych wydarzeń, tak zwane *highlights*. Jednak z wysoką pewnością można stwierdzić, że po 1970 roku tworzone były także dwumiesięczne raporty, których kilka kopii zachowała rumuńska współpracownica G. Mindena. Prawdopodobnie zostały one zniszczone albo po prostu nie przetrzymywano ich kopii — w Hoover Institution próżno ich szukać.

W przedmowie Reisch zaznacza, że poszukiwał dokumentów pozwalających napisać historię programu z ostatnich siedemnastu lat jego funkcjonowania, lecz jego dociekania dotyczące dokumentacji mogącej znajdować się w CIA spotkały się początkowo z negatywną odpowiedzią tej instytucji, a następnie, już po otrzymaniu formalnej zgody w ramach Freedom of Information Act, dokumentów tych nie znaleziono. Taka informacja rodzi pytanie, gdzie obecnie znajdują się akta wytworzone przez IAC i ILC, albowiem wiadomo, że firma nadal była sponsorowana z funduszy amerykańskiej agencji wywiadowczej, przekazywanych przez fasadową firmę w Liberii. Wiadomo także, że szczegółowe raporty były wysyłane przez Mindena zwierzchnikom, o czym świadczyć mogą kopie takiej dokumentacji dotyczącej Rumunii, przekazanej przez byłą pracowni-

[9] Hoover Institution Archive (HIA), Register of the Radio Free Europe/Radio Liberty corporate records, Collection Guide, Collection Number 2000C71. Należy podkreślić, że dokumenty pozostałe po działalności RFE/RL Research Institute znajdują się w archiwum OSA w Budapeszcie.

[10] HIA, Inventory of the George Caputineanu Minden papers, Collection Guide, Collection Number 2007C55.

[11] Historię FEP w początkowym stadium 1956–1959 przedstawia w swym artykule, zob. J.P.C. MATTHEWS, *op. cit.*

© for this edition by CNS

cę IAC. A. Reisch przypuszczał, że akta albo zostały zniszczone, albo mogą znajdować się w dokumentacji Departamentu Stanu. Sam przyznawał, że sprawozdawczość w programie finansowanym przez CIA była bardzo ważna[12], więc śmiało można przyjąć, że sprawozdania przygotowywane w celu legitymizacji swoich działań oraz potwierdzenia wydatków budżetowych trafiały do głównego płatnika, czyli Centralnej Agencji Wywiadowczej. Autor co prawda starał się o informację, czy w zasobach CIA znajdują się dokumenty dotyczące programu, otrzymał jednak odpowiedź negatywną, co budzi zdziwienie.

Autor korzystał także z zasobów polskiego Archiwum Akt Nowych, czeskich Archiwów Służb Bezpieczeństwa czy Węgierskiego Archiwum Państwowego, lecz dotyczy to jedynie pojedynczych dokumentów, które są tylko uzupełnieniem informacji. Wydawać się może, że o części z nich dowiedział się z innych publikacji, jak w wypadku archiwaliów z pierwszego z wymienionych archiwów, które zaczerpnął z książki A. Ross Johnsona.

Projekt wysyłki książek do państw bloku wschodniego przechodził w trakcie swego funkcjonowania wiele zmian strukturalnych, a zdecydowanie najważniejszą było wyłączenie spod kurateli Komitetu Wolnej Europy po ujawnieniu finansowania tej instytucji z puli budżetowej CIA w 1970 roku. Kolejne szyldy operacji — International Advisory Council oraz International Literary Center (ILC) — były jedynie zmianą nazwy, mającą utrzymać tajemniczość programu[13]. Takie fluktuacje spowodowały jednak, że materiały o charakterze sprawozdawczym, wytworzone w toku działalności, zostały rozsiane, a decyzja G. Mindena o zniszczeniu dokumentacji z nowojorskiego centrum programu dodatkowo ten problem skomplikowała. Dokumentacja archiwalna kończy się na 1974 roku i to jedynie odnośnie do sekcji rumuńskiej, natomiast dla reszty krajów cezurę tę należy przesunąć dodatkowo o dwa lata wstecz, co tworzy przepastną lukę siedemnastu lat, co do której nie ma zwartej grupy materiałów. Pojedyncze podsumowania roczne czy też memoranda posłużyły autorowi do zarysowania ostatniego etapu programu wyłącznie w skrótowej formie.

To właśnie ograniczoność źródeł spowodowała, że pracę A. Reischa cechują większe lub mniejsze luki, które autor starał się zapełnić wspomnieniami osób związanych z projektem, w tym istotną korespondencją z Peterem Straką czy Zdeną Horakiem. Niestety w momencie prac nad książką wiele osób już nie żyło, więc informacje czerpane były niejako z drugiej ręki, od rodzin Mindenów, Brzoradovych czy Rudzkich. Autor, zdaje się, nie używał konkretnej metodologii gromadzenia relacji, a materiały pochodzą z korespondencji listowej i mailowej oraz rozmów. O ile dobrą stroną książki jest wykorzystanie takich relacji, o tyle niestety ich wartość i przydatność może zostać podana w wątpliwość, jako że A. Reisch nie poddaje ich odpowiedniej krytyce źródłowej.

Cytowane w *Nieznanym froncie zimnej wojny* listy czytelników z bloku wschodniego także budzą wątpliwość. Autor wielokrotnie twierdzi, że są one empirycznymi dowodami na skuteczność programu, mimo że zdaje sobie sprawę z ich wtórnego charakteru. Niestety oryginały nie zachowały się do dzisiaj, a A. Reisch korzysta z wyimków z przesyłanych

[12] Wystąpienie A. Reischa na konferencji „Art and Political Reality", Kumu Art Museum w Tallinie, 26–27 października 2012 r.

[13] Więcej zob. J.P.C. MATTHEWS, *op. cit.*

© for this edition by CNS

wiadomości, które następnie w procesie przygotowywania raportów i sprawozdań dla organów finansujących działalność były tłumaczone. Takie źródło skażone jest subiektywizmem i stronniczością, zwłaszcza że służyło przekonaniu mocodawców do dalszego wspierania pieniężnego programu. Listy najprawdopodobniej nie są sfabrykowane, jednak już ich dobór powinien budzić wątpliwości badacza. Co ważne, jest to jedyne takie źródło, dlatego jego wartość jest niezwykle istotna, jednak ono także nie zostało poddane odpowiedniej krytyce i przyjęte zostało przez autora bezrefleksyjnie. Natomiast A. Reisch wydaje się wątpić we własne wspomnienia i wykorzystuje je jedynie w rozdziale opisującym działalność nowojorskiego centrum operacji, i to w kwestiach wręcz trzeciorzędnych.

Publikacja Reischa rzuca światło na tematykę przepływu wydawnictw z Zachodu między innymi do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W polskiej historiografii istnieje już nieco literatury traktującej o kontaktach Polaków chociażby z paryską „Kulturą", szczególnie poświęconej na przykład sprawie Hanny Rewskiej z końca lat 50. oraz procesowi taterników z 1970 roku[14]. Mimo to monografia Reischa jest istotna, albowiem tajność i ograniczona dostępność źródeł spowodowały, że program dystrybucji książek uniemożliwiał podjęcie tego tematu przez polskich historyków. Dodajmy, że prawdopodobnie już angielskie wydanie książki wywołało rezonans w tym środowisku, czego przykładem może być publikacja Pawła Sowińskiego, badającego polski aspekt programu do 1989 roku, a więc także w okresie gorzej przebadanym przez A. Reischa[15].

Niestety, rzeczywiste ramy czasowe pracy nie pozwalają prześledzić losów programu w bardzo ważnym okresie dziejów Polski, czyli po roku 1976, w czasach rozwoju wydawnictw bezdebitowych[16], tworzenia opozycji po Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, działalności Solidarności, a przede wszystkim po wprowadzeniu stanu wojennego. Są to duże minusy pracy, które zmniejszają jej przydatność do badania historii przepływu wydawnictw do Polski. Ponadto trzeba pamiętać o ważnej zmianie w ramach samego programu. Mianowicie w połowie lat 70. G. Minden przejął od Radia Swoboda program dystrybucji książek na Związek Radziecki, co spowodowało, że wysyłka do

[14] Więcej zob. artykuły P. Machcewicza, M. Ptasińskiej oraz K. Persaka w tomie *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*. Praca zbiorowa pod red. Ryszarda Terleckiego, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2005. Warte uwagi są także: Bartosz KALISKI, *Sprawa taterników. Przerzut od Giedroycia*, Karta (40) 2004; *idem*, *Sprawa nie tylko „taterników"*, Wolność i Solidarność (7) 2014. Więcej o historii „Kultury" zob. Iwona HOFMAN, *„Kultura" paryska: twórcy, dzieło, recepcja*, Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2007; Leszek SZARUGA, *„Kultura" — księga otwarta*, Kraków: Wydaw. Libron 2011.

[15] Paweł SOWIŃSKI, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa: Biblioteka „Więzi" 2016.

[16] Więcej o drugim obiegu w PRL zob. Justyna BŁAŻEJOWSKA, *Papierowa rewolucja: z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2010; Jan OLASZEK, *Rewolucja powielaczy: niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989*, Warszawa: Trzecia Strona 2015; *Papierem w system: prasa drugoobiegowa w PRL*. Praca zbiorowa pod red. Marty Marcinkiewicz i Sebastiana Ligarskiego, Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2010.

© for this edition by CNS

Polski, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii oraz Bułgarii zepchnięta została niemalże na margines[17].

Niewątpliwie autor wykonał olbrzymią pracę, chcąc uchronić od zapomnienia dziedzictwo swoje oraz swoich najbliższych współpracowników i setek innych osób zaangażowanych w program. Zważywszy na trudności z bazą źródłową, okazało się to pracą niegodną pozazdroszczenia. Niestety, oprócz zauważalnych walorów widoczne są w *Nieznanym froncie zimnej wojny* mankamenty i niedociągnięcia.

Książka w zamierzeniu miała opisywać działania programu w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii oraz na Węgrzech. Wyraźnie jednak dostrzec można pewną dysproporcję w narracji. Najważniejszym krajem w projekcie dystrybucji był bez wątpienia PRL ze względu na odpowiedni potencjał demograficzny, sytuację polityczną oraz liczną emigrację polityczną na Zachodzie. Widoczne jest jednak, że zainteresowania badawcze A. Reischa, oscylujące wokół kraju swego pochodzenia, wpływają także na kształt narracji, ponieważ operuje on znacznie większą znajomością realiów historycznych, gdy pisze o programie na Węgrzech niż w stosunku do innych krajów.

Niestety, braki w literaturze oraz nieznajomość historii innych państw bloku wschodniego są bardzo widoczne. Szczególnie zauważalne jest to w kontekście polskim, co widać na przykładzie realiów i specyfiki odwilży październikowej czy stosunku władzy do „Znaku" — autor przedstawia bardzo uproszczoną wersję historii, w której dojście Władysława Gomułki do władzy rozpoczęło okres liberalizacji oraz wzmożonych kontaktów z Zachodem, a Koło Poselskie „Znaku" popierało rządy komunistyczne. Podobnie osoby, które w jakiś sposób związane były z władzą komunistyczną po wojnie, autor określał jako „komunistów" i „marksistów". Tak jest choćby w przypadku Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz Tadeusza Kotarbińskiego. Polityczne przetasowania na szczeblu centralnym, takie jak Marzec '68, przejęcie władzy przez Edwarda Gierka, nie grają roli w narracji i nie pojawiają się w tekście. Brak kontekstu historycznego widoczny jest także przy opisie zjawiska radzieckich samizdatów albo tworzącego się polskiego drugiego obiegu. W publikacji można znaleźć sprzeczne stwierdzenia jak to, że w 1977 r. zupełnie zlikwidowano cenzurę w Rumunii, choć została ona jedynie osłabiona[18], gdy w innym miejscu autor twierdzi, że pod rządami Ceausescu była ona najcięższa. Niestety, niewątpliwej wiedzy o programie i jego funkcjonowaniu nie towarzyszy znajomość historii krajów bloku wschodniego. Spowodowane może to być ubogą bazą wykorzystanej literatury, w której przeważają prace anglojęzyczne lub o proweniencji węgierskiej.

Mimo że szczególnym wydarzeniem z punktu widzenia autora była praska wiosna, nie wyszczególnił on tego okresu w swej publikacji w odpowiedni sposób. Wydarzenia w Czechosłowacji w 1968 roku są tak znaczące, że warto byłoby prześledzić ich szeroko pojęty wpływ na program wraz z jego recepcją z punktu widzenia centrum zarządzania. Reisch przytoczył w swojej książce zbiór listów, które otrzymali dystrybutorzy po inter-

[17] Do ZSRR wysyłano po 1975 r. około 65% wszystkich książek, o czym wspominał autor w swym wystąpieniu na konferencji („Art and Political Reality", Kumu Art Museum w Tallinie, 26–27 października 2012 r.).

[18] Więcej zob. Liliana COROBCA, *Controlul cărții. Cenzura literaturii în regimul comunist din România*, București: Cartea Romînească 2014.

© for this edition by CNS

wencji wojsk Układu Warszawskiego, i można sobie zadać pytanie, czy podobna operacja nie powinna zostać dokonana także w kwestii danych liczbowych.

Książce nie można zarzucić braku liczb. Można w niej odnaleźć wiele tego rodzaju danych, które, niestety, nie zostały w ogóle przetworzone, ponieważ tabel zamieszczonych na końcu książki nie sposób uznać za opracowanie i podsumowanie informacji. Można mieć też zastrzeżenie do małej liczby synchronicznych i diachronicznych zestawień. Permutowanie zbioru według takich wytycznych, jak liczba książek na 100 tys. mieszkańców czy ujęcia problemu przez typy i gatunki wysyłanych książek, które przeważały w danym okresie, byłoby niewątpliwie pomocne w ujrzeniu pełnej specyfiki programu. Nieprzedstawienie tabelaryczne danych jest szczególnie istotne odnośnie do źródeł, którymi operował autor — statystycznych ujęć sprawozdawczych, które w większości oferują informacje opierającą się na liczbach, lecz bez odpowiedniego ujęcia tracą na znaczeniu. Ponadto umieszczanie wszystkich danych w narracji powoduje, że książka staje się mniej czytelna. Czytelnik może czuć się zarzucony liczbami i danymi, jednak ich wymowa nie jest czytelna, natomiast umieszczenie ich w zestawieniach na pewno byłoby bardziej pomocne.

Wartościowe okazałoby się też zbiorcze przedstawienie sponsorów stojących za zaopatrywaniem programu w książki. Takie ujęcie na pewno świetnie zobrazowałoby, jak program funkcjonował „w terenie", bezpośrednio w Europie, czyli tam, gdzie właściwa działalność miała miejsce, szczególnie w przypadku dystrybucji typu *person to person*. Podsumowanie, ile i jakie instytucje brały udział w programie, mogłoby ukazać jego skalę i zasięg w nowej perspektywie. Ciekawe mogłoby być także zestawienie instytucji z bloku wschodniego, które kontaktowały się ze sponsorami celem zamówienia publikacji. Zdecydowanie brakuje także porównań między krajami na płaszczyźnie popularności danych tytułów czy gatunków. Ponadto cytowana korespondencja udostępnia prywatne opinie odbiorców książek na różne tematy, co można byłoby wykorzystać do stworzenia folderu wydarzeń, którymi interesowały się osoby korzystające z programu dystrybucji.

Widoczne jest także to, że autor unika wyodrębnienia określonych etapów realizacji programu, narracją w poszczególnych rozdziałach obejmując długie okresy, takie jak chociażby całe lata 60. Taka operacja pozwoliłaby na tworzenie porównań i podsumowań ukazujących lokalne oraz czasowe różnice w dystrybucji, co byłoby niezwykle interesujące. Podzielenie dziejów programu umożliwiłoby ukazanie pewnych specyfik, przynajmniej pod względem tematyki wysyłanych książek oraz ich liczby.

Skupiając się na opisywaniu działalności programu oraz jego skutków, autor unika wnioskowania, co przypomina nieco referowanie źródeł. Przykładem może być konstatacja o zwiększeniu udziału Węgier w programie, jednak autor nie łączy tego bezpośrednio z efektami prowadzonej przez Janosa Kadara polityki. Brakuje także odpowiednio zbudowanego kontekstu historycznego, gdy autor przedstawia publikacje uznane za niedozwolone. Reisch nie stara się przedstawić czytelnikowi, dlaczego władze komunistyczne blokowały dostęp do danych książek swoim obywatelom. Świetnym przykładem tego zjawiska mogła być chociażby powieść *Doktor Żywago* Borysa Pasternaka, który za swoją wizję początkowych lat ZSRR, opowiedzianą w książce, został poddany represjom, a *Doktor Żywago* nie otrzymał zgody władz radzieckich na publika-

© for this edition by CNS

cję[19]. Ponadto warto zaznaczyć, że CIA w tym wypadku powzięła decyzję o wspieraniu druku powieści na Zachodzie oraz przerzucanie jej do Związku Radzieckiego w celu jego wewnętrznej destabilizacji[20], co tym bardziej zasługiwało na wspomnienie w *Nieznanym froncie zimnej wojny.*

Poważnym błędem autora publikacji jest poleganie w pełni tylko na wykorzystywanym materiale archiwalnym, bez konfrontowania go z nieliczną co prawda literaturą przedmiotu, a zwłaszcza z zasobami innych archiwów. Często można odnieść wrażenie, że A. Reisch jest w pełni przekonany o nieomylności informacji zawartych w dokumentach, którymi operuje. Dobrym przykładem jest jego stwierdzenie, że program dystrybucji książek za żelazną kurtynę, w całej swej historii, nie był znany komunistycznym wywiadom. Reisch utrzymuje, opierając się na wzmiance w dokumentach z Hoover Institution, że jedyny proces o posiadanie niedozwolonych książek przez obywatela odbył się w Czechosłowacji w 1979 roku, co miało być dowodem na to, że służby bezpieczeństwa nie wiedziały o dystrybucji książek. Wiadomo jednak, że w połowie lat 80. polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdawało sobie sprawę z działalności International Literary Center w Paryżu[21], możliwe więc, że wcześniej także miało pewne informacje o programie. Przekonanie o nieomylności wykorzystanych źródeł oraz dosłowne powielanie zawartych w nich informacji widoczne jest także w przypadku nazw instytucji, które często były dalekie od faktycznych, lecz w takiej formie funkcjonowały w dokumentach, z których Reisch czerpał swoje informacje.

Można też zadać pytanie, czy polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR i jego sojuszników w czasie zimnej wojny miała wpływ na sam program. Autor *Nieznanego frontu zimnej wojny* postrzega ją jedynie przez pryzmat kennanowskiej doktryny powstrzymywania, a wzmianki na przykład o polityce budowy mostów (*bridge building*) za prezydenta Johnsona, w tym chociażby odnoszącej się do promowania amerykańskiej kultury przez międzynarodowe wystawy[22], próżno w książce szukać. Podobnie, pomimo zauważenia przez Reischa, że program prowadzony przez G. Mindena zauważał lokalną różnorodność, autor pomija kwestie polityki wewnętrznej i zewnętrznej poszczególnych krajów bloku wschodniego. Podobnie jest przy opisie zmian strukturalnych w ramach programu oraz perturbacji związanych ze stworzeniem niezależnego od Komitetu Wolnej Europy IAC w 1970 roku, które w narracji autora nie wpływały na kształt samego programu.

Widoczne mankamenty pracy nie powinny przysłonić pozytywnych aspektów książki, która niesie wartość wykraczającą poza samą historię programu i otwiera nowe perspektywy oraz pola badawcze, nad czym warto się pochylić. Niewątpliwie ciekawa

---

[19] Więcej zob. Solomon VOLKOV, *Czarodziejski chór: historia kultury rosyjskiej od Tołstoja do Sołżenicyna*, Warszawa: Wydaw. Sic! 2016.

[20] Więcej zob. Peter FINN, Petra COUVEE, *The Zhivago Affair: the Kremlin, the CIA, and the Battle over a Forbidden Book*, New York: Pantheon Books 2014.

[21] Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania Archiwów, nr 0449/32/5 cz. 2. Dwa raporty dostępne online na stronie Wilson Center: https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/121672; https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/121674 [dostęp: 19 VII 2016].

[22] Więcej zob. Andrew J. WULF, *U.S. International Exhibitions during the Cold War: Winning Hearts and Minds through Cultural Diplomacy*, Lanham: Rowman & Littlefield 2015.

© for this edition by CNS

byłaby analiza sponsorów: jakie grupy emigrantów działały najaktywniej, jakiego typu instytucje prowadziły najszerszą działalność, albowiem podczas lektury książki można zauważyć, że pełniły one istotną funkcję ośrodków kontaktowych i prowadziły bardzo aktywną działalność na polu wydawniczym i dystrybutorskim.

Również przyjrzenie się bliżej książkom, które były dostarczane, a przede wszystkim ich treści, pozwoliłoby na ocenę, jakie idee były najczęściej przekazywane, czego przykładem może być już wspomniana sprawa *Doktora Żywago*. Recenzowana książka zawiera szeroką listę tytułów, lecz w żaden sposób jej nie analizuje, dzieląc je jedynie na polityczne i niepolityczne, czyli według schematu żywo wziętego z raportów i sprawozdań, którymi autor posługiwał się przy pisaniu książki. Warto zaznaczyć, że taka analiza mogłaby być wstępem do badań nad indeksem książek pochodzących z dystrybucji w ramach programu, a będących w posiadaniu polskich uniwersytetów, co pozwoliłoby ocenić, jakie przełożenie miało wsparcie Zachodu na placówki badawcze w krajach komunistycznych, przynajmniej pod względem materialnym.

Można także ujrzeć w książce Reischa przyczynek do badań nad czarnym rynkiem książki w Polsce. W tekście wielokrotnie jest mowa o sprzedawaniu książek przekazanych do Polski w ramach programu, jednak odpowiedzialnością za ten fakt A. Reisch obarcza jedynie albo cenzorów, albo pracowników poczty, zupełnie oczyszczając z zarzutów docelowych odbiorców książek. Tymczasem warto zaznaczyć, że zjawisko handlu zakazanymi ze względów politycznych książkami w PRL jest bardzo ciekawe i mało znane, a jego znaczenie zwiększa obserwacja jednego z polskich sponsorów, że jedna popularna książka może być źródłem sporego wpływu do budżetu prywatnego.

Można spróbować ocenić wartość publikacji przez oszacowanie znaczenia samego programu, jednak jest to sprawa niezwykle skomplikowana. W świetnym wprowadzeniu Mark Kramer uściśla kryteria, według których należałoby ocenić dystrybucję, wskazując jednocześnie na dwa dominujące głosy w debacie: z jednej strony tych mówiących, że program miał znaczenie dla rozpropagowania idei demokratyczno-kapitalistycznych, z drugiej — tych powątpiewających w to zjawisko, lecz zwracających uwagę na realne koszty, jakie poszczególne państwa bloku wschodniego musiały ponieść, aby zmniejszyć napływ książek z zagranicy. Rzecz jasna, często zwraca się uwagę na to, że Radio Wolna Europa wpływało na masy, a to w końcu one wyszły na ulice w sprzeciwie wobec panującego systemu, jednak cel programu był zupełnie inny i chodziło w nim o wpłynięcie na wyselekcjonowane grupy społeczne oraz elity komunistyczne, tak aby wzmacniać ich rewizjonistyczne poglądy. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku niezwykle trudno ocenić stopień zrealizowania celu ich działania. Warto tutaj wskazać, że do Europy Środkowo-Wschodniej przekazano w czasie działalności programu 10 mln książek, co skłoniło samego autora do stwierdzenia, że było to ideologiczne zwycięstwo Zachodu. Trudno jednoznacznie określić wpływ programu na upadek komunizmu w Europie Wschodniej, lecz warto przytoczyć wspomnienie L. Baldygi, przywołującego postać Igora Andropowa, który miał mieć dostęp do zakazanych publikacji i był zawartymi w nich ideami żywo zainteresowany[23]. Nie jest łatwo ocenić, ile podobnych historii miało miejsce w całym bloku, ale trudno zaprzeczyć, że książki miały wpływ na społeczeństwo komunistyczne w mniejszym lub większym stopniu — możliwe, że wiele osób przekonały do

[23] L.J. BALDYGA, *op. cit.*

© for this edition by CNS

działania, a na pewno wielu osobom pomogły w działalności zawodowej, czego przykładem mogą być nauczyciele języka angielskiego rozsiani po bloku wschodnim.

Publikacja A. Reischa jest udaną monografią, lecz z perspektywy polskiej historiografii nie do końca satysfakcjonującą. Jak już wspomniano, przede wszystkim pomija niezwykle ciekawy okres po szczycie KBWE oraz czasy stanu wojennego. Nie dowiemy się także, jaki wpływ na program miał drugi obieg bezdebitowych wydawnictw oraz „karnawał" Solidarności. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że czytelnik otrzymuje pracę historyczną o programie dystrybucji książek do Europy Środkowej, realizowanym w momencie, w którym Polska odgrywała w nim najważniejszą rolę. *Nieznany front zimnej wojny* to w zamierzeniu książka o książkach, jednak właśnie tego elementu brakuje w tej publikacji. Czytelnik otrzymuje wiele danych i liczb, jednak o roli książek i ideach, jakie niosły, niewiele się dowie. Po lekturze dzieła A. Reischa będziemy znali wiele tytułów i gatunków, jednak nie będziemy sobie zdawali sprawy, dlaczego takie, a nie inne książki były postrzegane przez system komunistyczny jako zagrożenie.

Alfred Reisch pod koniec swego życia postawił sobie za cel przekazanie, przedstawienie historii tajnego programu dystrybucji książek do bloku wschodniego, co w dużej mierze mu się udało. Warto zauważyć, że pisał swoje dzieło już w trakcie zaawansowanej choroby i zmarł ledwie kilka tygodni po publikacji angielskiego wydania *Hot Books in Cold War*, więc można je bez wątpienia uznać za jego *opus magnum*. Możliwe, że gdyby zrealizował swoje zamierzenia i napisał dodatkowe dwa tomy, zawierające historię kolportażu książek do krajów bałtyckich[24] oraz zbiór relacji osób zaangażowanych w program[25], książka *Nieznany front zimnej wojny* mogłaby być postrzegana w bardziej komplementarny sposób. Wypada jednak się zgodzić z recenzentami, którzy już pochylali się nad angielskojęzyczną wersją książki, i przyznać, że praca A. Reischa, mimo braków i pewnych uchybień, na pewno jest lekturą wartą przeczytania, a jej publikacja stanowi ważny punkt, po którym branie pod uwagę programu dystrybucji książek za żelazną kurtynę staje się przymusem.

Wojciech Bednarski

[24] Wystąpienie A. Reischa na konferencji „Art and Political Reality", Kumu Art Museum w Tallinie, 26–27 października 2012 r.

[25] Wypowiedź J. Tishlera podczas audycji *Naukowy zawrót głowy* prowadzonej przez K. Jankowską, Polskie Radio Program I, 11.05.2015 r.

O miejsce książki w historii sztuki. Red. Agnieszka Gronek, Kraków: Collegium Columbinum 2015, 523 s., XXXIV, ISBN 978-83-7624-132-6

DOI: 10.19195/0080-3626.60.19

Mimo niebagatelnej roli, jaką książka odegrała w dziejach sztuki, obecność refleksji nad nią w polskich badaniach historyczno-artystycznych wciąż jest daleka od kompletności, albowiem zdecydowanie częściej niźli historycy sztuki badaniami nad książką zajmują się specjaliści innych dziedzin, zwłaszcza bibliolodzy i filolodzy, którzy jednakże

© for this edition by CNS